

Ś GŁOS Świdnika

TYGODNIK

NR 7 (1865) 13.02.2009r. CENA 1 zł (w tym 0% VAT)

glosswidnika@wp.pl

db kredyt gotówkowy

Weź gotówkę!

Pozbądź się starych rat z innych banków.

Przy okazji zamienimy Twoje stare raty z innych banków na jedną niższą. Zapytaj o szybki kredyt bez poręczyteli.

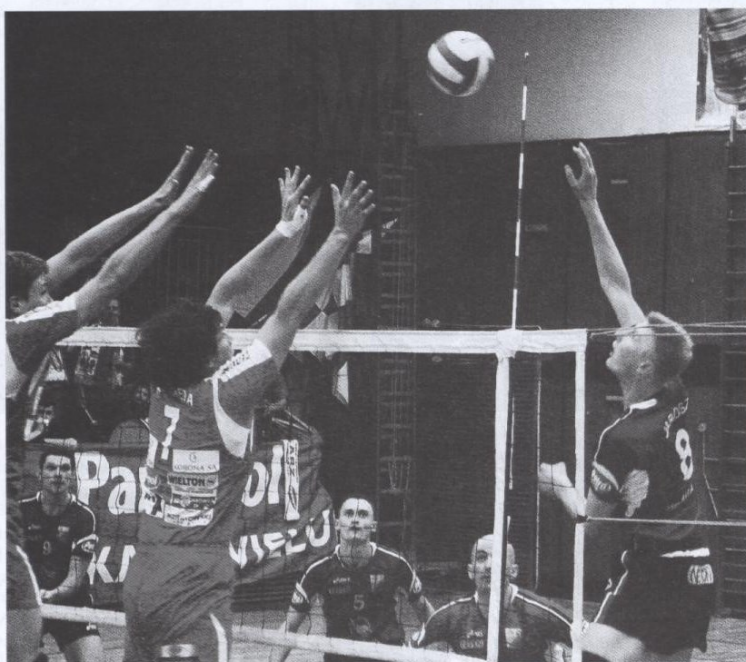
Placówka db kredyt:
Świdnik, ul. 3 Maja 1
tel. (081) 748 89 70To bank dobrych kredytów.
Grupa Deutsche Bank

db kredyt

Deutsche Bank PBC S.A. Centrala, Al. Armii Ludowej 26, 00 609 Warszawa



SKOK ŚWIDNIK



W sobotę, 7 lutego, w mieście helikopterów powiało wielką siatkówką. Drużyna świdnickiej Avii zmierzyła się na własnym boisku z liderem tabeli - Siatkarzem Pamapol Wieluń. Od pierwszych minut spotkania nikt nie miał wątpliwości, kto jest faworytem pojedynku na szczycie. Po czterech emocjonujących setach świdniczanie pokonali gości 3:1 (25:22, 25:19, 21:25, 25:19). Zwycięstwo daje im pewny awans do pierwszej czwórki drużyn walczących w play-off. Szczegóły na str. 5.

Cyfrowi Adam i Ewa

Każda historia musi się zacząć od Adama i Ewy. Czy ktoś pamięta dziś nazwy Ti-mex, Sinclair albo Atari czy Commodore?

Nie mówiąc o Odrze przewijającej ogromne szpule taśmy magnetycznej? Potem były już „luksusowe” pecety: XT - AT z zegarem 8 - 12 Megaherców, pamięcią operacyjną 1 Mga i twardym dyskiem 40 Megabajtów, na którym mieściło się zdumiewająco wiele programów, pod warunkiem że kartą graficzną był czarno - biały Herkules. Dziś u ludzi zainteresowanych informatyką takie parametry komputerów spowodowałyby wędrowkę wskazującego palca w okolicę czoła, ale tak było...

Jubileusz zakładowych informatyków był okazją do wielu sentymentalnych spotkań po latach.



dokończenie na stronie 3.

Niestety, już po feriach

Trudno było narzekać

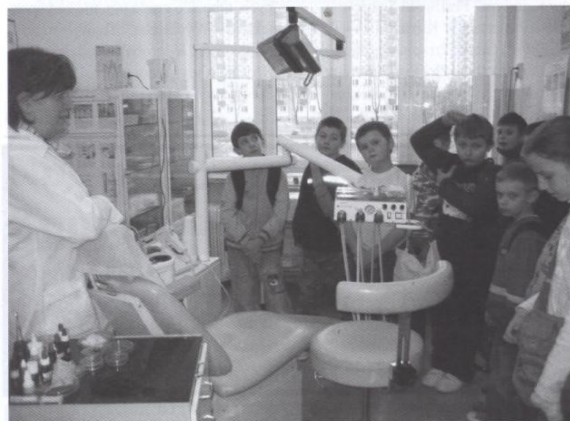
Ferie zimowe należą już do przeszłości. Na brak zajęć mogli narzekać tylko malkontenci. Szkoły organizowały dla swoich uczniów różnorodne zajęcia, od sportowych, informatycznych, po przygotowujące do matury. Młodzi ludzie mogli też uczestniczyć w warsztatach wokalo-literackich i filmowych w Miejskim Ośrodku Kultury.



Na zimowisko zaprosili nas uczniowie Szkoły Podstawowej nr 5. Prowadziły je panie - Hanna Wiśniewska i Małgorzata Czarnecka. Pierwszą część dnia 35 dzieci spędziło na zabawach ruchowych z kolorowym spadochronem. Po dużej dawce ćwiczeń ze smakiem zjadły ufundowane przez Radę Rodziców drożdżówki i soki. Bardziej głodni mogli zjeść obiad w szkolnej stołówce. Później była wizyta profilaktyczna u Bożeny Wymiatal, szkolnego stomatologa i zajęcia plastyczne. Ten dzień ferii zakończyło pływanie w szkolnym basenie.

- Podczas zimowiska odwiedziliśmy też świdnickich strażaków, spotkaliśmy się

z policjantami, którzy pokazali nam umiejętności psów tropiących - wyliczają dzieci. - Chłopcy przygotowali dowcipy i skecze na planowany „dzień na wesoło”, natomiast dziewczynki czekały na bal przebierańców, który kończył zimowisko.



Pożyczki od 6,5%



Sukcesy młodzieży z MOK-u



W tym roku wyjątkowo taskawa była zima dla podopiecznych Miejskiego Ośrodka Kultury. To właśnie w grudniu i styczniu młodzież z Teatru „PUK, PUK”, Dziecięcy Teatr Ruchu oraz Fabryka Pomarańczy odnieśli kolejne sukcesy.

W grudniu, teatr „PUK, PUK” wziął udział w konkursie stypendialnym drugiego programu Telewizji Polskiej „Dolina kreatywna. Czego szuka młoda sztuka?”. Do ścisłego finału zaproszono tylko pięć grup, w tym właśnie nasz teatr – mówi **Katarzyna Marjasiewicz** pedagog i reżyser teatru. Jurorami w konkursie były znane osobistości związane ze sceną teatralną, jak Aleksander Bednarz, Andrzej Mastalerz, czy Lech Śliwonik, którzy spośród pięćdziesięciu grup teatralnych wyłonili finalistów.

Zajęliśmy drugie miejsce, to niebawem sukces – dodaje Katarzyna Marjasiewicz. Dzięki niemu nasze przedstawienie pt. „Nasza klasa” zostało wyemitowane 21 grudnia na antenie telewizyjnej dwójki. Spektakl tworzone był metodą improwizacji. Opowiada o problemach relacji młodzieży z rodzicami ale również z rówieśnikami. W przedstawieniu wzięli udział uczniowie gimnazjum oraz liceum: Kaja Abramowicz, Zuzanna Czul, Marta Harasymow, Natalia Hoorewge, Paulina Kondrak, Monika Kowalczyk, Agnieszka Piasecka, Dominika Piasecka, Lena Różańska, Katarzyna Trawińska, Iga Zarzycka. Nastroj podkreślała muzyka wykonywana przez Annę Jaworską. Widowisko zostało wyróżnione licznymi nagrodami na festiwalach wojewódzkich i ogólnopolskich m.in. II nagroda – Srebrną Otwartą Kurtyną na V Ogólnopolskim „Innym” Festiwalu Teatrów Młodzieżowych w Krośnie (03 – 05. 06. 2008), Grand Prix na Ogólnopolskim Festiwalu – Płockim Kramiku Teatrów Dziecięcych i Młodzieżowych „Heca” (12 – 14.06.2008). Nad

stroną muzyczną przedstawień chwalał Bartłomiej Abramowicz.

To nie wszystkie sukcesy świdnickiej grupy. 8 lutego teatr wrócił z drugą nagrodą 30., jubileuszowych Konfrontacji Teatrów Małych Form „Biesiada Teatralna” w Horynie- Zdroju. Prezentowano również spektakl „Nasza klasa”. W jury zasiadali min. Jan Nowicki, Tomasz Rodowicz, czy Bartłomiej Piotrowski. Na konfrontację zjechały teatry z całej Polski np.: Bydgoszczy, Katowic, Elbląga i Sopotu. Tutaj jury, również przyznało nam drugie miejsce – mówi Katarzyna Marjasiewicz.

Podopieczne Miejskiego Ośrodka Kultury, z Fabryki Pomarańczy również odnoszą duże sukcesy. W grudniu, na Szczodrakach w Lublinie zespół wokalny otrzymał wyróżnienie – mówi instruktor zespołu **Jakub Piotrowski**. W styczniu bieżącego roku dziewczyny zajęły trzecie miejsce w kategorii zespołów wokalnych, podczas XIV-tego Festiwalu Kołęd w Puławach. Sukcesy odnosi także Dziecięcy Teatr Ruchu. Dotychczas zespół występował między innymi w: XV Powiatowym Przeglądzie Zespołów Teatralnych w Świdniku, gdzie został wyróżniony, a także V Przeglądzie Spektakli Profilaktycznych, Scenie Młodych w Lublinie oraz XIX Ogólnopolskim Festiwalu – Płocki Kramik Teatrów Dziecięcych i Młodzieżowych HECA, skąd wrócił z pierwszą nagrodą w kategorii teatrów dziecięcych. Obecnie grupa pracuje nad spektaklem „Wycieczka”. To dopiero początek roku, a dorobek młodzieży z MOK-u jest imponujący. Przed nimi kolejne wyzwania i sukcesy.

ms

ROWEREM PRZEZ ŻYCIE



„... Rower jest wielce OK. Rower to jest świat” – śpiewał Lech Janerka, a z prawdą tych słów niewątpliwie zgodzą się członkowie Świdnickiego Klubu Rowerowego „Alfa”, którzy w październiku ubiegłego roku rozpoczęli swoją sportową i turystyczną działalność.

Miłośnicy dwóch kółek w ciągu kilku miesięcy zjeździli wzdłuż i w szerz powiat świdnicki, chociaż początki rowerowej działalności wcale nie były łatwe.

Początkowo było nas kilka osób. Jeździliśmy w soboty i niedziele – wspomina **Bogusław Kocira**, prezes „Alfy”. - Na pierwszą wycieczkę, którą zorganizowaliśmy dla większej grupy, nie zgłosił się nikt nowy, na drugą chyba jedna osoba. Potem jednak było coraz więcej chętnych, a obecnie klub liczy 20 zarejestrowanych członków plus jeszcze osoby, które jeżdżą z nami od czasu do czasu.

Rozpiętość wiekowa uczestników wycieczek jest bardzo duża. Jeżdżą szesnastolatki, ale i osoby powyżej 70 roku życia. Dla wszystkich jest to nie tylko ciekawa przygoda, dobra zabawa, ale przede wszystkim wielką pasją i sposób na życie. Turystyka

rowerowa ma swój niezaprzeczalny urok oraz magię, której próżno by szukać w podróżowaniu, na przykład samochodem czy pociągiem.

Zwiedzanie na dwóch kółkach jest naprawdę fajne, bo nie ogranicza nas czas czy jakiś rozkład jazdy, a wszystkie trasy można dowolnie modyfikować, jeździć niekoniecznie według mapy – mówi **Tomasz Szczuka**, wiceprezes Klubu. - Poza tym to bardzo tania forma rekreacji. Na początek owszem, trzeba zainwestować w sprzęt i odpowiedni strój, ale później ponosi się już naprawdę niewielkie koszty.

Choć zima w pełni, jednak pasjonaci rowerowego podróżowania nie zaprzestali swoich wypraw. Nowy Rok powitali jeżdżąc po Świdniku, 3 stycznia zaś byli nad Zalewem Zemborskim. Z entuzjazmem planują też kolejne działania.

- Jak tylko zrobi się ciepiej, w każdy weekend zamierzamy

odwiedzać inną gminę naszego powiatu – zdradza B. Kocira. - Być może zorganizujemy również dłuższy rajd, planujemy kilkudniowy wyjazd do Wilna. A w Świdniku chcielibyśmy zorganizować zawody rowerowe dla najmłodszych.

W marcu członkowie klubu wezmą też udział w kursie pierwszej pomocy przedmedycznej. Z takimi umiejętnościami na pewno będą się czuli pewniej i bezpieczniej na kolejnych rowerowych wyprawach.

Władze Alfę ogłaszają konkurs na logo klubu. Propozycje można przysłać do końca lutego na adres boguslawk@op.pl lub pocztą na adres Świdnicki Klub Rowerowy Alfa, ul. Kamińskiego 15/37. Szczegółowe informacje zamieszczone są na stronie www.kr-alfa.phorum.pl/

Wszystkim Bliskim

MARII
EWY
KOKOSZKI

naszej Koleżanki i byłej pracownicy działu NDI, wyrazi współczucia i jednoczenia się w bólu po stracie drogiej nam Zmarłej składają obecni i byli pracownicy działu NDI.

Wyrazy szczerego współczucia
HALINIE I HENRYKOWI BERNATOM
z powodu śmierci

MAMY i TEŚCIOWEJ

składa grono przyjaciół

GŁOS
ŚWIDNIKA

„Głos Świdnika” - Tygodnik WSK PZL i Burmistrza Miasta Świdnik
Nakład: 2000 egzemplarzy.

Adres redakcji: 21-045 Świdnik, al. Lotników Polskich 1,
skr. poczt. 10, tel/fax 081 468-74-54
e-mail: glosswidnika@wp.pl

55 lat Świdnika

Poznaj swoje miasto

ŚWIDNIK

55 LAT MIASTA ŚWIDNIKA

Urząd Miasta wydał niedawno dwie publikacje poświęcone Świdnikowi – informator miejski i plan miasta. Obie ładnie wydane, zawierają szereg informacji przydatnych zarówno mieszkańcom, jak i osobom przyjeźdnym. Informator przedstawia, między innymi skład Rady Miasta, strażników miejskich

i przyporządkowane im tereny Świdnika, a także podstawowe dane statystyczne dotyczące naszej miejscowości. Natomiast wielką zaletą planu miasta, oprócz jego ciekawej szaty graficznej, przejrzystości, jest propozycja trasy spacerowej po Świdniku, bogato ilustrowanej

zdjęciami. Warto z niej skorzystać, nawet jeżeli mieszka się tu od lat. Piotr Jankowski, naczelnik wydziału obsługi klienta Urzędu Miejskiego przekazał dla naszych Czytelników 4 takie plany. Jak je otrzymać? Wystarczy przyjść do redakcji z najnowszym, 7 numerem „Głosu Świdnika”.

Świdniczanie zagrali

Świdnickie Towarzystwo Muzyczne cyklicznie już zaprasza nas na spotkania z melodiami z różnych stron świata, wykonywanymi przez ciekawych artystów. Tym razem swoje umiejętności zaprezentowali uczniowie ogniska prowadzonego przez Towarzystwo. Wystąpiło kilkanaście osób, w wieku 5 - 18 lat. Grali i śpiewali bardzo różnorodne utwory, od muzyki poważnej po rock i pop.

W koncercie wzięli też udział: Adrian Duwer - fortepian, instruktor Dariusz Szymura, zwycięzca V Konkursu Młodych Instrumentalistów i Błażej Czajka - gitara, instruktor Jerzy Oleszczuk, który otrzymał w Lublinie wyróżnienie.

d



Kacper Doroba, najmłodszy uczestnik koncertu, jeszcze nie umie czytać, a już komponuje. We środę zagrał swój utwór p.t. „Potwór dwudźwiękowy”.



Błażej Czajka i Adrian Duwer są laureatami V Konkursu Młodych Instrumentalistów.

Cyfrowi Adam i Ewa

dokończenie ze strony 1.



- Poważna informatyka wkroczyła do zakładu z końcem lat 60. - mówi Grażyna Wilk, kierownik Służby Informatycznej PZL-Świdnik, obchodzącego w tym roku jubileusz 40-lecia istnienia. - Wszystkie te urzędnicy zajmowały dwie duże hale. Na maszynach realizowanych było około 40 obszarów tematy-

gotowanie produkcji oraz jej planowanie i ewidencja produkcji. Pracowało przy tym ponad 100 osób. Kolejne lata przynosiły ogromne zmiany zarówno w sprzęcie, jak i w technologiach przetwarzania informacji. Obecnie, zamiast wielkich hal mamy serwerownie z kilkunastoma serwerami i nowoczesnym systemem archiwizowania danych. Użytkownicy pracują jako klienci na komputerach typu PC i sami wprowadzają dane do systemów. Jest ich ponad 1000, a danych do przetworzenia wielokrotnie więcej niż kiedyś. Systemy pracują on-line.

W firmie funkcjonują 3 główne systemy: kadrowo-płacowy, zintegrowany system zarządzania przed-



Jan Stankowski otrzymał z rąk prezesa Mirosława Bieleckiego odznakę „Zasłużony dla WSK”

czynnych, przy pomocy 400 programów własnych i 100 obcych.

Przetwarzano około 350 tysięcy dokumentów miesięcznie. Obszary, które były objęte przetwarzaniem to: kadry i płace, gospodarka materiałowa i magazynowa, techniczne przy-



siębiorstwem klasy ERP i zintegrowany system zarządzania dokumentacją i obiegiem dokumentów. Oprócz nich mamy w użytkowaniu wiele systemów własnych, jak chociażby System Obsługi Akcjonariuszy i Księgi Akcji. Konstruktorzy i technolodzy

wspierani są przez oprogramowanie typu CAD/CAM, specjalistyczne programy obliczeniowe oraz programy do badań i prób. Prowadzimy również 5 projektów rozwojowych. Dwa z nich, to udoskonalenia systemów już eksploatowanych (kadrowo-płacowego i ERP), trzeci to wdrożenie MRP (automatyczne planowanie potrzeb materiałowych pod

produkcję). Kolejny projekt ma za zadanie opracowanie zmian organizacji zarządzania strukturami wyrobów w PZL-Świdnik, na potrzeby systemu ERP, i wreszcie ostatni, którego celem jest opracowanie koncepcji sterowania produkcją w oparciu o plan MRP. Prowadzimy również prace związane z zapewnieniem bezpieczeństwa obiegu informacji.

Myliby się jednak ktoś, kto twierdziłby, że informatycy żyją według zasad zero-jedynkowych. 30 stycznia, w czterdziestelecie powołania służby informatycznej w PZL-Świdnik, byli i aktualni pracownicy działu bawili się z taką fantazją, jakby sztywne reguły matematyczne były dla nich abstrakcją. Kolejnych jubilatów zachęcamy do naśladowania.



Odznaką „Zasłużony dla WSK” wyróżniona została również Mirosława Bielecka

MARSZ PO ZDROWIE

Do uprawiania tej dyscypliny sportowej nie potrzeba ani specjalistycznego sprzętu, ani specjalnych tras czy wyjątkowej kondycji. Wystarczą dwa kijki, wygodne obuwie, odrobina chęci i już można ruszać w drogę.



Nordic walking, bo o nim mowa, cieszy się coraz większą popularnością również i w naszym mieście.

Po koniec stycznia grupa świdniczanek ze Stowarzyszenia Kobiet Aktywnych wyruszyła na inauguracyjny marsz z kijkami, którego 4 kilometrowa trasa wiodła głównie przez las Rejkowizne. Choć padał mokry śnieg, to humory dopisywały, a korzyści ze spaceru były ogromne:

- Podczas godziny takiego marszu spalamy o wiele więcej kalorii niż przy normalnym chodzie, a jednocześnie nie obciążamy nadmiernie stawów - wyjaśnia Paweł Bytys, instruktor nordic walking.

- Spacer z kijkami usprawniają również układ oddechowy i sercowo-naczyniowy, rozwijają też mięśnie kończyn dolnych, wzmacniają mięśnie tułowia, ramion i barków. Poza tym chudniemy, rzeźbimy sylwetkę, no i oczywiście miło spędzamy czas.

aw

Podziękowanie

Serdeczne podziękowania kierownictwu działu NDI oraz koleżankom: Maryli Bóldowskiej i Bożenie Nowak za zorganizowanie wspaniałego bankietu z okazji 40-lecia działu składają Władysława Szaniawska wraz z koleżankami i kolegami przebywającymi na emeryturze.

Nowa siedziba magazynu Komitetu Pomocy

Komitet Pomocy SOS „Solidarność” przenosi magazyn odzieży do Gimnazjum nr 2. Przeprowadzka spowodowana jest rozpoczęciem prac modernizacyjnych w budynku przy ul. Hotelowej.

Od 19 lutego po odzież można przychodzić do „Dwójki”. Nowa siedziba mieści się w podziemiu, obok szkolnych szatni. Zapraszamy do magazynu w każdy czwartek, w godz. 10-12 i 16-18 - mówi Urszula Radek, prezes Komitetu. - Pomieszczenie jest naprawdę mniejsze, ale ciepłe i suche. Ułatwia

to pracę dyżurnym paniom oraz przechowywanie ubrań. Mamy ich bardzo dużo i obawialiśmy się czy damy radę je sprawnie przetransportować do gimnazjum. Wszystko się dobrze skończyło, dzięki pomocy Stanisława Michalaka, za którą bardzo dziękujemy.

d

Burmistrz Miasta Świdnik

Ogłasza przetarg ustny nieograniczony na sprzedaż lokalu mieszkalnego nr 31 położonego na III piętrze w budynku przy ul. Kościuszki 5 w Świdniku o powierzchni 43,46 m² usytuowanego na działce nr 1259 / 85 o powierzchni 2139 m², uregulowanego w KW 168781 stanowiącego własność Gminy Miejskiej Świdnik.

Z lokalem związany jest udział wynoszący 4718/187503 w częściach wspólnych budynku i innych urządzeń nie służących do wyłącznego użytku właścicieli poszczególnych lokali oraz taki sam udział w użytkowaniu wieczystym działki Nr 1259/85.

Przedmiotowa nieruchomość nie jest obciążona długami, ograniczonymi prawami rzeczowymi nie istnieją ograniczenia w jej rozporządzaniu.

Cena wywoławcza lokalu mieszkalnego wynosi 100.000 zł. Postąpienie wynosi nie mniej niż 2000 zł / słownie złotych: dwa tysiące /.

Grunt nie podlega przetargowi. Pierwsza opłata z tytułu użytkowania wieczystego stanowi 25 % wartości całkowitej gruntu, opłata roczna stanowi 1%.

Wysokość opłaty rocznej z tytułu użytkowania wieczystego nieruchomości gruntowej może być aktualizowana, nie częściej niż raz w roku, jeżeli wartość tej nieruchomości ulegnie zmianie.

Pierwsza opłata z tytułu użytkowania wieczystego gruntu wynosi 1053,50 zł. plus podatek 22% VAT.

Opłata roczna wynosi 42,14 zł. + 22% VAT.

Zgodnie z miejscowym planem zagospodarowania przestrzennego m. Świdnik, teren, na którym zlokalizowany jest lokal, przeznaczony jest pod zabudowę mieszkaniową wielorodzinną o wysokiej intensywności zabudowy.

Wadium w wysokości 20 000 zł należy wpłacić na konto Urzędu Miasta ŚWIDNIK Nr 02102031760000520200138495 PKO BP S.A. o / Świdnik najpóźniej 3 dni przed terminem przetargu tj. do dnia 16 marca 2009 roku.

Za dzień wniesienia wadium uważa się datę wpływu na konto depozytowe Urzędu Miasta Świdnik.

Przetarg odbędzie się w Urzędzie Miasta ŚWIDNIK, ul. Kardynała Stefana Wyszyńskiego 15, w dniu 20 marca 2009r., o godzinie 10 w sali konferencyjnej na /parterze/

Jeżeli osoba ustalona jako nabywca nieruchomości nie stawi się bez usprawiedliwienia w miejscu i w terminie podanym w zawiadomieniu o zawarciu umowy sprzedaży, Gmina może odstąpić od zawarcia umowy, a wpłacone wadium nie podlega zwrotowi.

Szczegółowe informacje można uzyskać w Wydziale Infrastruktury Komunalnej i Inwestycji Referat Zasobów Mieszkaniowych i Użyteczności Publicznej Urzędu Miasta Świdnik, pok. 205, tel. 081 7517675.

Lokal będzie można oglądać w dniu 12 marca 2009 w godzinach 13 00 do 14 00.

WZROST KOMPETENCJI JĘZYKOWYCH PRACOWNIKÓW PZL-ŚWIDNIK PRZEPUSTKĄ DO MIĘDZYNARODOWEGO TRANSFERU WIEDZY



KAPITAŁ LUDZKI
NARODOWA STRATEGIA SPÓJNOŚCI



W okresie od stycznia 2009 do marca 2010 PZL-Świdnik realizuje projekt pt.: „Wzrost kompetencji językowych pracowników PZL Świdnik przepustką do międzynarodowego transferu wiedzy”. Projekt skierowany jest do pracowników PZL Świdnik posiadających znajomość j. angielskiego na poziomie minimum A1 Rady Europy i związanych ze współpracą międzynarodową.

W ramach projektu grupa 100 osób będzie miała możliwość skorzystania, w sposób bezpłatny, ze szkolenia organizowanego w godzinach pracy, które będzie obejmować 120 godz. szkoleniowych, w tym 90 godz. spotkań z lektorem, 30 godzin z native speakerem. Dodatkową formą kształcenia będzie ok. 80 godz. samodzielnej, obowiązkowej pracy w domu w systemie e-learning.

Szkolenia będą prowadzone od marca 2009 przez okres 10 m-cy z przerwą letnią (lipiec i sierpień) do lutego 2010. W lutym 2009 planowana jest rekrutacja kandydatów. Po przeprowadzeniu placement testu (test pisemny i ustny z języka angielskiego) oraz weryfikacji złożonych dokumentów nastąpi podział na grupy. Zajęcia rozpoczną się w marcu 2009.

Więcej informacji na stronie intranetowej oraz internetowej PZL-Świdnik S.A. www.pzl.swidnik.pl

Projekt nr POKL.08.01.01-06-587/08 współfinansowany przez Unię Europejską w ramach Europejskiego Funduszu Społecznego i realizowany przez Wytwórnę Sprzętu Komunikacyjnego „PZL-Świdnik” Spółka Akcyjna pod nadzorem Departamentu Europejskiego Funduszu Społecznego Urzędu Marszałkowskiego Województwa Lubelskiego w Lublinie



DEPARTAMENT EUROPEJSKIEGO FUNDUSZU SPOŁECZNEGO URZĘDU MARSZAŁKOWSKIEGO WOJEWÓDZTWA LUBELSKIEGO

Anonse kulturalne

Miejski Ośrodek Kultury zaprasza na monodram „Mój dzikus”, w którym wystąpi Justyna Sieńczyłło. Autorem tej komedii małżeńskej jest jej mąż – Emilian Kamiński. Kino LOT, 13 lutego, godz. 19. Bilety w cenie 20 zł do nabycia w MOK.

Miłośników piosenki literackiej ucieszy pewnie koncert Roberta Kasprzkiego, który wystąpi w kinie LOT 15 lutego, o godz. 15. Bilety kosztują 10 zł. Są do nabycia w sekretariacie MOK.

Natomiast 19 lutego, o godz. 19 zagra LAO CHE, jeden z najciekawszych zespołów rockowych. Przedstawi materiał z najnowszej płyty zatytułowanej „Gospel”. Cena biletu to 30 zł.

Miejski Ośrodek Kultury i Klub Szachowy HUZAR zapraszają mieszkańców powiatu świdnickiego na **Turniej Szachowy i Warcabowy**, który odbędzie się 15 lutego, o godz. 10.00 w MOK, ul. Wyszyńskiego 14

USŁUGI FRYZJERSKIE

- koloryzacja
- stylizacja
- strzyżenie
- fryzury na każdą okazję

PROMOCYJNE
CENY !!!

tel. 665 682 333

Zakład Pogrzebowy KAIS

Profesjonalna informacja pogrzebowa
Załatwienie wszelkich formalności
Świdnik ul. Okulickiego 2 c
Tel. całodobowe 723-63-46
0 604 492-356

GABINET GINEKOLOGICZNY

ZAPRASZAMY W GODZ. 17-19
Świdnik ul. Norwida 2
(z tyłu za szpitalem)

Tel. 081 751-54-54

Możliwość rezerwacji
godziny przyjęcia.

R-1

Zakład Pogrzebowy CONCORDIA

Kredytowanie pogrzebów
Bezpłatne załatwienie formalności USC, ZUS, KRUS
TRANSPORT MIĘDZYNARODOWY
Świdnik, ul. Okulickiego 8G
Tel. całodobowy (081) 751-32-89,
0 502-208-646

Sprzedam komfortowe mieszkanie

80 mkw.,
osiedle Lotnicze,
tel. (081) 751 27 50,
0 601 802 261.

R-19

Stowarzyszenie Akcjonariuszy informuje
Stowarzyszenie Akcjonariuszy WSK „PZL-Świdnik” S.A., że nie ma nic wspólnego z prowadzonym obecnie skupem akcji przez firmę z Białej Podlaskiej.

Piotr Karwowski
przewodniczący stowarzyszenia

Ogłoszenie

Miejski Ośrodek Kultury w Świdniku zaprasza do udziału w **II Wojewódzkim Konkursie Plastycznym** pt. „ŚWIĘTA WIELKIEJ NOCY - tradycja i współczesność”

Celem konkursu jest kultywowanie tradycji chrześcijańskiej, promowanie młodych talentów oraz wymiana doświadczeń. Regulamin konkursu i karta zgłoszeń dostępne są w placówce organizującej lub na stronie internetowej MOK: www.mok.swidnik.pl Termin nadsyłania prac - 24.03.2009r.

Repertuar kina LOT

13 luty	kino nieczynne
14 luty	AUSTRALIA (wyk. Nicole Kidman, Hugh Jackman), prod. AUSTRALIA/USA, od lat 15, godz. 16.00, 19.15
15 luty	AUSTRALIA (wyk. Nicole Kidman, Hugh Jackman), prod. AUSTRALIA/USA, od lat 15, godz. 19.15
16-19 luty	kino nieczynne

KUPON NA BEZPŁATNE OGŁOSZENIE DO 10 SŁÓW

Oferta nie dotyczy podmiotów gospodarczych.

Treść.....

Imię i nazwisko
Adres (do wiadomości redakcji).....

- Sprzedam dom w Świdniku (Adampol), tel. (081) 468 02 26, 0 507 114 379. B-113
- Zamienię mieszkanie własnościowe 3-pokojowe, 60 mkw., na mniejsze, tel. 0 792 439 988. B-114
- Sprzedam działkę z rozpoczętą budową domu, tel. 0 698 640 552. B-115
- Wynajmę lokal 15 mkw. i 21 mkw. na działalność gospodarczą, tel. (081) 751 50 71. B-116
- Stacja dla mężczyzny pracującego, kupię lokal handlowy na parterze, tel. 0 507 823 498. B-117
- Sprzedam mieszkanie 2-pokojowe, 45 mkw., III piętro, umeblowane, po remoncie, tel. 0 509 673 390. B-118
- Kupię działkę o pow. 1000 mkw. w Świdniku, tel. 0 792 980 298. B-119
- Sprzedam mieszkanie 54 mkw., cena do uzgodnienia, tel. 0 603 993 215. B-120
- Sprzedam działkę leśną 3760 mkw., ul. Wiejska, wszystkie media, tel. (081) 525 11 19. B-121
- Sprzedam mieszkanie 2-pokojowe, 51 mkw., II piętro, ul. Modrzewiowa, tel. 0 509 105 150. B-122
- Sprzedam akwarium 112 l z osprzętem, atrakcyjna cena - pilne, tel. 0 505 078 590. B-12
- Sprzedam Fiata 125P, 1990r., garażowany, sprawny, tel. (081) 751 39 76. B-123
- Sprzedam uzbrojoną działkę rolno-budowlaną, 33 a, Krepiec, tel. 0 601 091 300. B-124
- Sprzedam garaż murowany, ul. Akacja, tel. 0 501 233 103. B-125
- Sprzedam UNO 1.0 B, 1996r., 98500 km stan dobry, cena do uzgodnienia, tel. 0 607 360 851. B-126
- Sprzedam działkę budowlaną 9a, z lasem 9a, ul. Wiejska, tel. (081) 468 81 01, 0 501 685 535. B-127
- Sprzedam mieszkanie 2-pokojowe, 52 mkw., III piętro, ul. Niepodległości, tel. (081) 468 81 01, 0 501 685 535. B-128
- Wydzierżawię lokal sklepowy przy ul. Struga 4, 30 mkw., 10 zł/mkw. tel. 081 751 20 21 D-27
- Usługi tapicerskie tel. 0 601 951 288 D-23
- Do wynajęcia lokal na działalność gospodarczą lub biuro, tel. 0 604 431 728. D-12

SPORT SPORT SPORT SPORT SPORT SPORT SPORT

Po emocjonującym zwycięstwie z Wielunem...

Avia znowu liderem

Zapewne większość świdnickich kibiców spodziewała się, że mecz na szczycie z Siatkarzem Pamapol Wieluń będzie pojedynkiem zaciętym i wyrównanym. Jednak dwa pierwsze sety wskazywały, że tym razem goście nie dadzą rady drużynie „żółto-niebieskich”.

Tak też się stało. Świdniczanin raczej gładko wygrali 3:1, wracając ponownie na szczyt tabeli, na cztery kolejki przed zakończeniem serii zasadniczej.

Dwie pierwsze partie niewiele różniły się od siebie. Goście często popełniali błędy w rozegraniu, a dzięki znakomitym atakom zawodników Avii, m.in. Macieja Gorzkiewicza, Marcina Malickiego czy Wojciecha Pawłowskiego nasza drużyna już na początku zyskiwała kilkupunktową przewagę, którą bez problemu broniła do końca seta. Pierwszą odsłonę goście przegrali do 22, drugą do 19. Wszystko wskazywało na to, że świdniczanin rozgromi Siatkacza do zera. Jednak w trzeciej partii, miejscowi nieco osłabli, a inicjatywę przejęli zawodnicy z Wielunia. Przede wszystkim zagrywki Mikolaja Sarnieckiego i Macieja Zajdera dały się naszym zawodnikom mocno we znaki. W rezultacie Wieluń wygrał seta do 21. W czwartej partii świdniczanin powrócił do koncertowej gry z początku spotkania. Zagrywka była znów skuteczną bronią Avii, a kibice co chwila oklaskiwali udane ataki Wojciecha Pawłowskiego i Zbigniewa Żurka. Ostatecznie Avia wygrała tę partię do 19. Dość łatwe zwycięstwo 3:1 sprawiło, że świdnicka drużyna zapewniła już sobie miejsce w pierwszej czwórce zespołów, które będą walczyć o prawo gry w Polskiej Lidze Siatkówki.

- Wbrew temu co widzieliśmy, sobotnie zwycięstwo nie przyszło łatwo - powiedział Krzysztof Lemieszek, trener Avii. - Siatkarz Wieluń to zawsze groźny zespół. Dowodem jest trzeci set

przegrany przez naszą drużynę. Lepszego wyniku w tym spotkaniu nie można było oczekiwać. Wywalczyliśmy w Świdniku trzy punkty i bardzo się z tego cieszymy. Co więcej, nie punkty były tu najważniejsze, ale atmosfera towarzysząca spotkaniu. Bardzo nas podbudowały żywiołowe reakcje publiczności, która wypełniła halę do ostatniego miejsca. Nareszcie powiało wielką siatkówką. Chcemy zająć jak najlepsze miejsce w walce o ekstraklasę. Przed nami jeszcze trzy mecze ligowe. W najbliższą sobotę Avia zmierzy się na wyjeździe z Gorzowem, później czeka ją spotkanie u siebie z BBTŚ Bielsko-Biała.

Ostatnimi zwycięskimi meczami Avia udowodniła, że przygotowana jest do gry z najlepszymi drużynami kraju. Chociaż apetyty na PlusLigę rosną, to nasz klub stoi przed nowymi wyzwaniami. Wejście na wyższy poziom siatkarskiego rzemiosła naprawdę dużo kosztuje, zarówno pod względem budżetowym, organizacyjnym, jak i kadrowym. Największy problem może stanowić świdnicka hala sportowa, która nie spełnia wymagań ekstraklasy. Chociaż - jak przyznał trener Lemieszek - ten problem dałoby się rozwiązać, przynajmniej tymczasowo. PlusLiga pozwoliłaby warunkowo grać w niej jeden sezon. Wzmocnienia musi być także drużyna. Jak przyznał nasz szkoleniowiec, jeśli chodzi o umiejętności pierwszą ligę od PlusLigi dzieli przepaść. Trzeba by pozyskać przynajmniej dwóch doświadczonych zawodników, którzy pociągną świdnicki zespół.

słs

Drugie i szóste miejsce młodzików Avii

Spisali się bez zarzutu

W środę, 4 lutego młodzicy młodszy Avii Świdnik startowali w Mętowie, w turnieju halowym dla rocznika 1996.



Organizatorem tej imprezy był klub Styko Lublin, w którym trenerem jest Mariusz Sawa, były piłkarz Avii. Gry w turnieju odbywały się systemem „każdy z każdym” a uczestniczyło w nim, oprócz Avii, jeszcze pięć drużyn: Motor Lublin, Puławski Puławy, Spoivo Lublin i Pom Piotrowice. Trener Grzegorz Martyniuk wystawił do turnieju dwie drużyny.

wyrównany pojedynek, jednak w ostatnich minutach meczu stracili bramkę i było 3:2 dla Spoivo. Z kolei druga drużyna, czyli Avia I grała mniej szczęśliwie. Zdolała wprawdzie wygrać jeden mecz w turnieju, ale pozostałe przegrała, choć były to minimalne porażki. Te wyniki dały Avii I szóstą lokatę. Królem strzelców turnieju został Daniel Wójcik z Avii II, który zdobył dzie-

więc goli. Wyróżnienie otrzymał także Konrad Tadewicz z Avii II. Ostateczne wyniki: 1. Spoivo Lublin 15 pkt. 2. Avia II Świdnik 13 pkt. 3. Puławski Puławy 12 pkt. 4. Motor Lublin 8 pkt. 5. Styko Lublin 7 pkt. 6. Avia I Świdnik 3 pkt. 7. POM Piotrowice 2 pkt. Oto wyniki drużyn ze Świdnika i strzelcy goli: Avia I-Spoivo 1-2 (Wyszomirski) Avia I-Syto 1-2 (Kowalik) Avia I-Motor 1-2 (Goc) Avia I-POM 3-0 (Kowalik, Goc, Wyszomirski) Avia I-Puławski 0-1 Avia I-Avia II 1-4 (Wójcik 2, Maziarczyk, Żubr, Brankiewicz) Avia II-Spoivo 2-3 (Wójcik 2) Avia II-Syto 3-2 (Wójcik 2, Jędrzych) Avia II-Motor 1-1 (Żubr) Avia II-POM 3-0 (Wójcik, Kais, Żubr) Avia II-Puławski 4-1 (Wójcik 2, Maziarczyk, Żubr) Avia I-Avia II 1-4 (Wójcik 2, Maziarczyk, Żubr, Brankiewicz). Trener: Grzegorz Martyniuk. Kierownik drużyny: Robert Selwa. Skład drużyny Avia II: Sebastian Bury, Daniel Wójcik, Dominik Żubr, Janusz Jędrzych, Konrad Tadewicz, Mateusz Kozłowski, Patryk Jaroszek, Arkadiusz Rosołowski, Konrad Maziarczyk. Skład drużyny Avia I: Arkadiusz Rosołowski, Mateusz Selwa, Jakub Wyszomirski, Szymon Kordusiak, Artur Goc, Krystian Kais, Damian Brankiewicz, Jakub Czarnecki, Jakub Kowalik. Trener G. Martyniuk. Kierownik: R. Selwa.

XIII Plebiscyt na najlepszych i najpopularniejszych sportowców oraz trenerów Świdnika

Kupon po raz ostatni

Po raz czwarty i ostatni zamieszczamy listę kandydatów w plebiscycie na najlepszych i najpopularniejszych sportowców oraz trenerów Świdnika za rok 2008. Przypomnijmy, że w trzech kategoriach: seniorów, juniorów i trenerów w sumie kandydują trzydziści cztery osoby zgłoszone przez kluby sportowe działające na terenie naszego miasta.

Do zakończenia głosowania pozostało już bardzo niewiele czasu. Wypełnienie i podpisane kupony przyjmowane są do poniedziałku, 16 lutego br. do godz. 15 w redakcji Głosu Świdnika, a do godz. 16 można je wrzucać do urny wystawionej obok kawiarni na terenie Ośrodka Sportowo-Rekreacyjnego PZL-Świdnik. Oficjalne ogłoszenie wyników plebiscytu nastąpi na Balu Sportowca, który odbędzie się 21 lutego br. w „Lachówce”. Zaproszenia na Bal Sportowca są do nabycia, od poniedziałku do piątku, w godzinach od 8.00 do 16.00, w cenie 250 złotych (od pary) u pani Jolanty Kowalczyk, w biurze Remondis-Świdnik Sp. z o.o. przy ul. Kruczkowskiego 6A w Świdniku, tel. 609-224-708.

Z NICH WYBIERAMY

SENIORZY

* Wojciech Bialek (Gminno-Powiatowe Towarzystwo Sportowe Avia) piłka nożna * Marcin Jarosz (Autonomiczna Sekcja Piłki Siatkowej Avia) siatkówka * Rafał Kumorowski (Klub Motorowy Champion) trial rowerowy * Wojciech Pawłowski (ASPS Avia) siatkówka * Krzysztof Piętaszewski (Gminno-Powiatowe Towarzystwo Bokserskie Avia) boks * Paweł Pranagal (GPTS Avia) piłka nożna * Karol Serwin (KM Champion) trial rowerowy * Marek Suchotr (Ognisko TKKF Świt) strzelectwo sportowe.

JUNIORZY

* Michał Antoszek (ASPS Avia) siatkówka * Piotr Bednarek (Klub Tenisowy Avia) tenis ziemny * Piotr Bednarek (GPTS Avia) piłka nożna * Jakub Bień (GPTB Avia) boks * Wojciech

TRENERZY

* Tomasz Gielzak (Gminno-Powiatowe Towarzystwo Sportowe Avia) piłka nożna * Wiesław Kłodziej (GPTS Avia) piłka nożna * Wiesław Księski (Klub Tenisowy Avia) tenis ziemny * Krzysztof Lemieszek (Autonomiczna Sekcja Piłki Siatkowej Avia) siatkówka * Grzegorz Martyniuk (GPTS Avia) piłka nożna * Józef Radziejewicz (Gminno-Powiatowe Towarzystwo Bokserskie Avia) boks * Krzysztof Serwin (Klub Motorowy Champion) trial rowerowy * Waldemar Wasil (Klub Piływak Avia) pływanie.

Judo rozpoczęli sezon

11 medali młodych świdniczan

Ponad setka młodych adeptów judo, w tym jedenastka Świdniczan, rywalizowała w miniony weekend (6 lutego) w Otwartych Mistrzostwach Województwa Lubelskiego. W turnieju wzięli udział zawodnicy klubów województwa lubelskiego oraz ekipy z Płocka, Radomia, Mińska Mazowieckiego, Końskowoli, a także Lwowa.



Świdnik reprezentowali zawodnicy SKS Shirokaj, podopieczni trenera Waldemara Białowąsa.

Turniej rozpoczęły najmłodsze dzieci, w najniższych kategoriach wagowych. Jako pierwszy na macie stanął pięcioletni Jarek Broda, najmłodszy uczestnik zawodów (kat. wag. do 22 kg), który dzielnie walczył w najliczniej obsadzonej grupie i stanął na podium, zdobywając brązowy medal. Jako kolejny, do walk przystąpił debiutujący na macie zawodniczej Kamil Szczepański (kat. wag. do 24 kg), który w półfinałowym pojedynku wykonał efektowny rzut przez biodro, zapewniając sobie srebrny medal. Następnie Jakub Broda (kat. wag. do 28 kg), nie mając przeciw-

ników w swojej kategorii wiekowej, dzielnie stawiał czoło przeciwnikom z wyższej kategorii, zdobywając wysokie trzecie miejsce i brązowy medal.

Potem przyszła kolej na dziewczęta. Pierwszą wystąpiła debiutująca na zawodach Gabriela Wójcik (kat. wag. do 28 kg). Początkującej Gabrieli przyszło zmagać się z bardziej doświadczonymi zawodniczkami, stąd tym większa radość i uznanie za wywalczenie srebrnego medalu. Następnie rozegrano kategorię do 35 kg, w której świdnicki klub reprezentowały dwie zawodniczki: Alicja Kryjak i Natalia Kozłowicz. Obie spotkały się w finale. Po zaciętym pojedynku Alicja wykonała rzut przez biodro, oceniony przez sędziego na wazari, po którym przeszła do trzymania i zakończyła walkę przed czasem. Natalia, która po raz pierwszy uczestniczyła w zawodach tej rangi zdobyła swój upragniony pierwszy, srebrny medal.

Następnie rozgrywano wyższe wagi chłopców. Piotr Pawlak (kat. wag. do 28 kg) nie zawiódł i po wyczerpujących pojedynkach wywalczył brąz. Również

na trzecim miejscu zakończył turniejowe zmagania w swojej kategorii wagowej (do 35 kg.) Karol Kozłowicz. Świetnie spisał się również Dominik Denis (kat. wag. do 46 kg), który nie dał szans przeciwnikom i wywalczył kolejną dla klubu złotą.

Po południu do pojedynków przystąpił Młodzicy, których z SKS Shirokaj reprezentowali: Jan Piasecki (kat. wag. do 46 kg) oraz Karol Kuterek (kat. wag. do 50 kg). Janek uległ tylko jednemu zawodnikowi, pozostałe pojedynki wygrywał przed czasem przez ippō i zdobył srebrny medal. Karol Kuterek, który najpóźniej przystąpił do swoich walk, uplasował się ostatecznie na trzecim miejscu, zdobywając dla Świdnika piąty brązowy medal.

wb

KUPON PLEBISCYTOWY nr 4

Na najlepszych i najpopularniejszych sportowców i trenerów Świdnika w roku 2008

Seniorzy

1).....
2).....
3).....

Juniorzy

1).....
2).....
3).....

Trenerzy

1).....
2).....
3).....



GŁOS ŚWIDNIKA

Imię i nazwisko.....
Adres, telefon.....

55 lat Świdnika

POLUBIŁEM TO MIASTO...



Jako pierwszy o swoich przeżyciach opowiedział **Henryk Wójcik**. Urodzony w 1929 r. w Brzeziczkach koło Piask, do Świdnika trafił w 1951 r. i tu już pozostał. Jest jednym z pierwszych budowniczych naszego miasta.

- W 1949 roku podjęto rządową decyzję o budowie WSK i osiedla na 10 tys. mieszkańców – rozpoczął swoją opowieść pan Henryk. - Przedwojenne przepisy określały, że odległość osiedla od zakładu o znaczeniu wojskowym, strategicznym, a taki właśnie miał powstać, powinna wynosić minimum 2 km. Lubelskie władze budowlane wyznaczyły więc miejsce na osiedle między lasem adampolskim a obecnym osiedlem Felin. Gdyby tej decyzji nie zmieniono, to byłibyśmy teraz jedną z dzielnic Lublina. W czasie, gdy opracowywano plan zagospodarowania przestrzennego i przystąpiono do procedur wywłaszczenia, przyjechało dwóch radzieckich i dwóch polskich specjalistów. Zobaczyli, że teren graniczący z letniskową miejscowością Adampol nie był zbyt zagospodarowany i uznali, że dla wygody pracowników zakładu, osiedle powstanie tuż

Jubileusz 55 lat istnienia Świdnika stanowi dobrą okazję do wspomnień. Dzieje miasta to przede wszystkim historia ludzi, którzy tu mieszkają, zachęcamy więc Państwa do podzielenia się z nami swoimi doświadczeniami i opowieściami z dawnych lat.

obok niego, na gruntach Nowego Krępa i częściowo Adampola. Rosjanie nie przestrzegali żadnych przepisów. Władze lubelskie były obrażone, że na przekór ich decyzji wybrano inną niż pierwotnie zaplanowaną lokalizację. Opracowano nowy plan zagospodarowania i wywłaszczono ludzi. Nie działało się zgodnie z przepisami, ale takie były decyzje wojewody. Na ich podstawie zajmowano teren. Nie pomogły awantury, ani krzyki wywłaszczonych mieszkańców. Decyzja była nieodwołalna.

TAK TO SIĘ ZACZEŁO...

- Przyjechałem do Świdnika w lutym 1951 roku, na podstawie przeniesienia służbowego Ministerstwa Budownictwa Przemysłowego. Otrzymałem dokumentację i miałem budować osiedle mieszkaniowe dla WSK. W tym czasie były już rozpoczęte wykopy pod cztery piwnice budynków przy ulicy Okulickiego 1, 2, 3 i 4 oraz zaplecze budowy. Symboliczny kamień węgielny pod pierwszy budynek położyliśmy, w obecności dyrektora WSK inż. Białego i dyrektora przedsiębiorstwa budowlanego Mieczysława Banasika, 4 marca 1951 roku. Było to bardzo uroczyste wydarzenie.

Jednak prace się opóźniały, bo nie było odpowiedniego sprzętu, więc nastąpiła generalna reorganizacja budowy. Od 12 lipca 1951 roku Lubelskie Przedsiębiorstwo Budownictwa Przemysłowego realizowało budowę zakładu, zaś Warszawskie Przedsiębiorstwo Budownictwa Mieszkaniowego zajęło się

budową osiedla mieszkaniowego. Tory w sposób naturalny rozdzieliły te inwestycje.

Od tego czasu byłem kierownikiem odcinka, z przydziałem budowy na terenie zakładu WSK. Codziennie składaliśmy telefoniczne raporty do Warszawy, raz w miesiącu przyjeżdżaliśmy do nas przedstawiciele Ministerstwa Budownictwa, a czasami nawet sam minister, żeby

operatorzy żurawia, nie chcieli pracować po kilkanaście godzin, bo przepisy BHP im nie pozwalały, to jeździłem do Lublina szukać ludzi na zastępstwo. Zanim jednak ich znalazłem, betoniarze zeszli z budowy. Był środek nocy, a ja chciałem jeszcze cały strop zabetonować, bo inaczej nie zdążyłbym z planem. Wyciągnąłem więc ludzi



sprawdzić postęp prac. W marcu 1957 roku zakończył się pierwszy etap budowy WSK i likwidowaliśmy sprawy związane z przedsiębiorstwem, np. burzyliśmy drewniane baraki. Część budowlanców, którzy przyjechali ze wsi, a szukali stałego miejsca zatrudnienia, przeszła do pracy w WSK.

DAWALIŚMY DOBRY PRZYKŁAD

- Najbardziej zapadła mi w pamięć budowa bloku przy ulicy Sławińskiego, dziś Niepodległości, w którym kiedyś mieściła się restauracja Kosmos. Miał być przeznaczony na luksusowe mieszkania dla pracowników dyrekcji WSK. Kiedy jesienią 1959 roku objąłem kierownictwo, jego budowa była opóźniona i minister, który dawał na to środki finansowe, zapowiedział, że jeśli do końca roku pieniądze nie zostaną wykorzystane, to „wióry się w Świdniku posypią”. Dyrekcja WSK zapewniła nas, że jeśli budynek stanie do końca roku, to dostaniemy 20 tys. nagrody, 10 talonów na motocykle i jeszcze przydziały na mieszkania. Prawdę mówiąc, chyba nie wierzyli, że to się uda. Zaczęliśmy pracę na dwie zmiany, kierowałem budową nawet w nocy. Gdy pewnego razu zbuntowali się

z łóżek, obiecałem im większe pieniądze i jakoś wykonaliśmy ten strop. Po dwóch dniach murarze mogli już stawiać do pracy. W ten sposób udało się wykonać plan jeszcze przed świętami. I rzeczywiście, dostaliśmy za to nagrody, motocykle.

Pamiętam też, że kiedy w styczniu stawialiśmy budynek, gdzie dziś mieści się oddział banku PKO, to dyrektor ściągnął ekipę dziennikarzy z Kuriera Lubelskiego i Sztandaru Ludu, żeby pokazać w jak przykładowy sposób buduje się w Świdniku w warunkach zimowych.

BYWAŁO WESOŁO

Zdarzały się też jednak i takie historie, o których teraz pewnie nikt już nie pamięta. We względu na specyfikę produkcji WSK obiekty przekazywane były do użytku w sposób bardzo skromny, bez żadnych fet i uroczystości. Dopiero na otwarcie basenu zorganizowano wyjątkowo dużą imprezę, grała orkiestra dęta. Stoliki ustawiono przy basenie, do którego wpuszczano wodę. Pierwszy wskoczył w nią ówczesny dyrektor handlowy WSK Paweł Drożdżyński. Na drugi dzień nie było już wesoło, bo okazało się, że w basenie nie ma wody. Zaraz pojawiły się komentarze, że orkiestra grała tak głośno, że popękały mury i woda wyciekła. Trzeba było szybko ścianę uszczelnąć, wysmarowano ją więc czarnym lepikiem. Nie wyglądało to jednak estetycznie, więc



55 LAT MIASTA ŚWIDNIKA

ktoś wpadł na pomysł, żeby je pomalować farbą. Spryskano ściany basenu srebrną farbą, ale kto wychodził z wody, miał na ciele srebrne smugi. I znowu była sensacja w Świdniku.

Jesienią 1952 roku zakład pilnowany był jeszcze przez żołnierzy. Ota-

czało go kilka wieżyczek strażniczych. Pewnego dnia, gdy służbę miał młody żołnierz, zapalił się rak biurowy. Chłopak ugasił ten pożar zanim dotarła straż pożarna. Wyróżniono go przed całą jednostką, dostał awans i 14 dni urlopu. W tym czasie UB przeprowadziło śledztwo. W końcu za sabotażystę uznali kierownika i zamknęli go na kilka tygodni do

aresztu. Tymczasem z urlopu wrócił bohater strażniczy. Niebawem wybuchł kolejny pożar i on znowu go ugasił. Tym razem jednak wyszło na jaw, że to on był sprawcą podpalenia. Dostał za to 90 dni aresztu.

ZOSTAŁY TYLKO WSPOMNIENIA

Pan Henryk przez ponad dwadzieścia lat nadzorował kilkadziesiąt budynków w Świdniku. Był też przez cztery kadencje radnym Miejskiej Rady Narodowej, a przez dwie Powiatowej Rady Narodowej. Otrzymał kilka odznaczeń. Najcenniejsze dla niego to złoty Krzyż Zasługi oraz Krzyż Kawalerski Orderu Odrodzenia Polski, które otrzymał za pracę zawodową i działalność społeczną.

Po przejściu na emeryturę jeszcze przez wiele lat ciężko mu się było rozstać z budownictwem. Nadzorował m. in. budowę szkół w Domino wie i Krzesimowie, budowę kościoła pw. Św. Józefa w Świdniku, przebudowę węzła drogowego w obrębie wiaduktu w Świdniku.

Dziś z nostalgią wspomina wspólnie lata pracy przy budowie naszego miasta, w którego problemy społeczne oraz sprawy dotyczące rozwoju był mocno zaangażowany.

Agnieszka Wójcik

